

Finansowe trudności Z. N. P. Wojska narodowe idą naprzód

pochozące z wydawania pism politycznych
Kulisy układu Strzelec — Z. N. P.

Nie damy nikomu pędzi ziemi
oświadcza gen. Franco

Stosunki panujące we władzach głównych ZNP. rozwijają się w ten sposób, iż wpływy lewicowe w tej organizacji poważnie wrażliwą. Wprawdzie Machowski-Mendelbaum został już odsunięty na drugi plan, szczególnie gdy zawiódł zupełnie jako pierwszy redaktor „Dziennika Porannego”, ale w zarządzie głównym ZNP znajdują się nadal ludzie związani z PPS współpracą od szeregu lat. Mamy tu na myśli p. Tułowieckiego, który był prezesem socjalistycznego koła nauczycieli i redaktorem wydawnictwa PPS poświęconego sprawom nauczycielskim, p. Żaka, który był pracownikiem socjalistycznego Związku kolejarzy, a obecnie jest dyrektorem wszystkich wydawnictw ZNP, wreszcie p. Wycecha, aktywnego działacza na terenie „wiciowców”, zdecydowanego marksisty, pozostającego w kontakcie z BB.

Stan finansów ZNP na skutek gospodarki zarządu głównego przedstawia się opłakanie. Mimo, iż związek posiada bardzo poważne dochody, gdyż wpływy z samych składek wynoszą miesięcznie 150 tysięcy zł. (każdy nauczyciel płaci 3 zł miesięcznie), dochody te nie wystarczają. Celem szerokiego weksli ZNP jest w obrotach, a w ostatnich czasach ZNP uratowało jedynie dwukrotnie uzyskanie poważniejszych kredytów. Oczywiście ujemny stan finansów pozostaje w związku z subwencjonowaniem prasy takiej, jak „Dziennik Poranny” i „Czarne na białym”. Chociaż masy nauczycielskie z tego powodu są bardzo niezadowolone, nie mniej zarząd główny prowadzi zdecydowaną akcję polityczną, nie licząc się z opinią ani szerokich kół nauczycielskich.

W tym ministerstwie od dawna zarysowują się dwa odmiennie stanowiska. Jeden reprezentuje min. Świętosławski, który ochrania i broni związek, a drugi wice-min. p. Błęszynski, zwol-

nik zrobienia w ZNP porządku. Jednak dotychczas wpływ min. Świętosławskiego jest silniejszy i dlatego dopóki nie nastąpi zmiana przy al. Szucha, nie można oczekiwać zmiany w ustosunkowaniu się ministerstwa do ZNP. Stanowisko min. Świętosławskiego nie jest podzielane przez wszystkich członków rządu.

Powyższe uwagi wskazują, iż ZNP stoi przed szeregiem trudności, ale najbardziej daje mu się dotkliwie we znaki kampania prasy narodowej z „ABC” na czele, która przyczyniła się do odsłonięcia właściwej roli politycznej tej organizacji w zmontowaniu frontu ludowego i w propagandzie marksizmu.

Wobec tej kampanii we władzach ZNP zrozumiano, że nie wystarczy samo tylko zaprzeczenie i że należy dokonać konkretnego posunięcia, by zabezpieczyć się przed dalszymi atakami, a zarazem wzmocnić pozycję ZNP wobec rządu i OZONU. W tym celu właśnie przeprowadzono zrzeczenie manewr ze „Strzelcem”. ZNP uzyskało obecnie o wiele silniejszą pozycję.

Taki jest istotny cel, który pod formą ostatniego paktu ze Strzelcem pragnęli osiągnąć panowie z ZNP. Rezultat zaś będzie taki, że przysposobienie wojskowe nie zyska, a Strzelec wejdzie z powrotem w orbitę wpływów marksistowskich.

BILBAO, 20. 8. Radio Espana donosi z frontu Santander, iż wojska powstańcze otoczyły znaczne siły rządowe, liczące około 18 tys. żołnierzy. Wielu z pośród nich poddało się, większość jednakże znajduje się jeszcze w górach, okrążonych przez kolumny powstańcze.

Asturyjczy górnicy wycofując się w wielu miejscach wysadzili wejścia do kopalni.

Wojska powstańcze posuwają się ciągle naprzód i znajdują się obecnie w odległości 25 km. od Reinosa i 20 km. od Torre Lavega. Od początku ofensywy na tym odcinku, wojska powstańcze zajęły 1500 km. kw. bardzo trudnego terenu górzystego.

SALAMANKA, 20. 8. Główna kwatery gen. Franco komunikuje, że na froncie Santander natarcie trwa i wojska gen. Franco zajęły szeregi nowych stanowisk. Poza tym naprawiano mosty, wysadzono w powietrze przez cofającego się przeciwnika.

Arterie komunikacyjne

Korespondent Havasa na froncie Santanderu donosi, że dziś o świcie wojska powstańcze podjęły dalszy marsz naprzód. Prawa kolumna minęła już Molledo i zbliża się do Las Arenas w pobliżu którego krzyżują się dwa szlaki komunikacyjne, ciągnące się z Burgos i z Pallencia do Santanderu. Oddziały powstańcze zajęły również miasto Arriela, gdzie znajdują się rezerwuary, zaopatrujące Santander w wodę. Z miejscowości tej jest wszystkiego 18 km. do Torre Lavega. Na lewym skrzydle czołowe oddziały powstańcze doszły do doliny rzeki Pas i znajdują się w odległości 35 km. od Santanderu.

Kwestia dni

BAYONNE, 20. 8. Podróżni, którzy przybyli do Bayonne na pokładzie jednego ze statków z małego portu Requejada, położonego w pobliżu Santander, oświadczają, że wojska powstańcze posuwają się metodycznie naprzód i że zajęcie miasta jest kwestią najbliższych dni. W Santander panuje rozpaczliwa sytuacja z powodu zupełnego braku środków żywnościowych.

Ulotki, zamiast bomb

Samoloty powstańcze wykonały nad Santander lot, zrzucając u-

lotki, wzywające wojska rządowe do poddania się. Odniesione w tych dniach zwycięstwa na froncie Santander przez wojska powstańcze wywołały w Hiszpanii prawdziwy entuzjazm, przy czym prasa powstańcza wychwala odwagę i karność legionistów hiszpańskich. Prasa rządowa zachowuje milczenie lub rozpisuje się szeroko o nieporządkach panujących w Hiszpanii narodowej, starając się przedstawić manifestację patryotyczną jako rewoltę.

Zacięte walki

Zacięte walki, których wynik w chwili obecnej nie jest jeszcze znany, mają miejsce u podnóża góry Escudo na drodze Reinosa — Santander. Po gwałtownym ostrzeliwaniu przez ciężką artylerię gen. Franco silnych pozycji zbudowanych przez wojska rządowe na skałach, przeszły oddziały powstańcze do ataku. Dowództwo wojsk powstańczych wysłało liczną czołgą na wijące się górskie drogi w celu odciążenia uwagi wojsk rządowych od ruchu oskrzydającego jakie zarządziło po obu stronach głównej szosy. Manewr ten został jednak sportrzeżony przez wojska rządowe. Wojska rządu walenckiego nie dopuścili nieprzyjaciela.

Oświadczenie gen. Franco

BRUKSELA, 20. 8. Miesięcznik „Revue Belge” zamieszcza oświadczenie gen. Franco. Przewódca nacjonalistów hiszpańskich przyznaje, iż nie myślał, „że wojna trwać będzie tak długo” i oświadcza, że ruch reprezentowany przez niego miał charakter obronny i że ogromna większość narodu hiszpańskiego jest po jego stronie. Ustrój przyszedł Hiszpanii oparty będzie na dyktaturze. Gen. Franco zaznacza, że „pierwszym jego staraniem będzie usunięcie wszelkich kontrowersyj politycznych”, zaś co do republikańskiej lub monarchistycznej formy rządu, to kwestię tę „rozstrzygnie sam naród hiszpański. W sprawach polityki zagranicznej gen. Franco oświadczył: „Pragniemy zachować najprzejrzystsze stosunki z krajami całego świata z wyjątkiem Sowietów”. Zaś co do interwencji obcych państw dodał: „Niema mowy o ustąpieniu jakiegokolwiek państwu choćby pędzi hiszpańskiego terytorium”.

Pomimo prześladowań przez Niemców

Polacy nie dadzą się zgermanizować

BERLIN, 20. 8. Z różnych okolic wschodnich Rzeszy nadchodzą dalsze wiadomości o stosunku miejscowych władz i innych czynników lokalnych do ludności polskiej.

W Zabrzu członkowie „Bund der Deutscher Osten” wystąpili z szeregiem pogrozek w stosunku do tamtejszego mieszkańca Kruszberskiego, który jest śpiewakiem miejscowej parafii św. Macieja. W tejże miejscowości uczniowie nazwiskiem Dyllus, regentja opolska odmówiła zezwolenia na uczęszczanie do gimnazjum żeńskiego w Tarnowskich Górach, motywując tym, iż w Rzeszy istnieje dosyć okazji, aby dzieci mogły otrzymać wykształcenie gimnazjalne. O innym, analogicznym wypadku już donosiliśmy.

Robotnikowi Pietrowskiemu w Kotłiszowie pow. Gliwice odmówiono zapomogi, przyznawanej zwykle ojcom licznych rodzin. Jednej z mieszkanki polskich w Bytomiu Landratura odmówiła wystawienia paszportu, nie podając motywów.

Zamieszkałemu w Straszewie pow. sztumskiego członkowi mniejszości polskiej Promerskiemu Landrat odmówił przewiezienia gruntów, nabytych w pow. kwidzińskim, chociaż akt kupna był już podpisany 27 kwietnia ub. roku.

Landrat powołał się przy tym na ustawę, wydaną w styczniu roku b.

W miejscowości Pudry pow. olsztyńskiego ludność polska, pragnąc uczcić przyjazd ks. biskupa Kellera, wystawiła bramę triumfalną z napisem w języku polskim. Na dwie godziny przed przybyciem biskupa napis polski z bramy usunięto.

Nie damy ziemi

Z pogranicza niemiecko-polskiego nadchodzą sprawozdania o święcie pieśni dzieci szkół polskich pogranicza, które odbyło się w Zakrzewiu w obecności młodzieży, wychowawców i rodziców. Na uroczystości przybył ks. Patron dr. Domański i ks. prezes

Grochowski, opiekunowie szkolnictwa polskiego na pograniczu, witani owacyjnie przez dzieci. W toku uroczystości przybył również konsul R. P. w Pile dr. Drobniak. Odbył się cały szereg popisów wokalnych i tanecznych młodzieży. Ks. patron Domański przemówił do zebranych, wzywając do wytrwania przy wierze i morali ojców. Na zakończenie odśpiewano hasło polaków w Niemczech. W przeciwieństwie do lat ubiegłych, władze nie zezwoliły na zwarty przemarsz szkół z orkiestrą do miejsca uroczystości. Pomimo to nastrój dzieci był doskonały.

Japonia nie chce się zgodzić

na demilitaryzację strefy Szanghaju

Bomba na krążowniku amerykańskim

TOKIO, 20. 8. Radca ambasady francuskiej Knobel odwiedził wiceministra spraw zagranicznych Horinusz i poinformował go, że rząd francuski popiera całkowite propozycje brytyjskiej w sprawie demilitaryzacji strefy Szanghaju przez jednoczesne wycofanie sił japońskich i chińskich i powierzenie mocarstwu, reprezentowanym w koncesji międzynarodowej troski o ochronę obywateli japońskich. Horinusz odpowiedział, że jedynie dowództwo desantu japońskiego jest powołane do ochrony obywateli japońskich i przypomniał, że warunkiem sine qua non, postawionym przez Japonię celem uniknięcia zaostrzenia sytuacji, jest bezwarunkowe wycofanie wojsk chińskich, zgodnie z postanowieniami rozejmu z 1932 r. Horinusz stwierdził, iż rząd japoński zmuszony jest odrzucić propozycję brytyjsko-francuską.

Zaostrzenie sytuacji

Dalsze zaostrzenie się sytuacji na Dalekim Wschodzie, po odrzuceniu angielskiej propozycji rozjemczej komentowane jest przez prasę niemiecką jako dowód, iż Japonia zdecydowała się na energiczną akcję.

Atak lotniczy

Przez cały dzień trwały walki ciężkiej artylerii oraz ciągle powtarzające się ataki lotnicze, przy czym japońskie samoloty morskie bombardowały linię kolejową wiodącą do Hanczou w celu zapobieżenia przesyłki pomocy dla wojsk chińskich. W miejscowości Nantau położonej na południe od dzielnicy międzynarodowej lotnicy japońscy próbowali zbombardować różne obiekty wojskowe, lecz po raz pierwszy od rozpoczęcia kroków nieprzyjacieli-

skich samoloty japońskie dostały się pod ostrzał chińskiej artylerii zenitowej i zmuszone były się cofnąć. Wkrótce po tym nad pozycjami japońskim w Hongkui pojawił się lotnicy chińscy zrzucając bomby i wniecając pożary w licznych kompleksach zabudowań.

Wysadzone na brzeg, w pobliżu konsulatu japońskiego posiłki zaatakowały gwałtownie Chińczyków, starając się polepszyć swą sytuację strategiczną.

Władze japońskie ogłosiły w zalety przez Japończyków częściach Hongkui stan wojenny. Brak natomiast wszelkich wiadomości o dalszym losie akcji zaczepnej, którą wojska japońskie rozpoczęły na odcinku Wasung — Kiang — Wang. Komunikat chiński podaje, że lotnicy chińscy obryzali pociskami kulomiotów piechotę japońską posuwającą się na drodze do Wasung.

Krążownik Augusta

WASZYNGTON, 20. 8. Departament marynarki otrzymał informację, że krążownik Augusta został trafiony przez bombę chiń-

Wstrząsy podziemne w Manilli

MANILA, 20. 8. W chwili wyładowania pierwszej grupy uchodźców amerykańskich z Szanghaju daly się odczuć dwa gwałtowne wstrząsy podziemne. W całym mieście zgasło raptownie światło i przerwana została komunikacja telefoniczna. W wielu mieszkaniach prywatnych i magazynach powylaływały szyby. Tak silnego wstrząsu nie rejestrowano od 40 lat. Dom, w którym się mieści biuro korespondenta Reutera, jest poważnie uszkodzony.

ską. Rząd Stanów Zjednoczonych nie zamierza z tego powodu bezpośrednio protestować w Nankinie, natomiast admirał Yarnell oraz gen. konsul Stanów Zjedn. złożył energiczny protest na ręce chińskich władz lokalnych w Szanghaju. W sprawie tej rząd amerykański odbył nadzwyczajne posiedzenie.

Komunikat Poselstwa czeskosłowackiego

Poselstwo czeskosłowackie w Warszawie nadsyła naszej redakcji następujący komunikat w sprawie zatargu czeskosłowacko-portugalskiego:

Rząd portugalski pertraktował w ostatnich czasach z czeskosłowacką fabryką uzbrojenia o dostawę broni i zwrócił się w tej sprawie do czeskosłowackiego ministerstwa spraw zagranicznych, by uzyskać zgodę rządu czeskosłowackiego na to zamówienie. Ponieważ okazało się, że firma miała już przedtem zobowiązania głównie wobec armii czeskosłowackiej i nie jest w stanie dostarczyć żądanego typu w ustalonym terminie, zaproponowano rządowi

porugalskiemu dostawę innego, używanego w armii czeskosłowackiej typu. Rząd portugalski i po nowej propozycji postanowił obstawać przy żądanym typie i upatrywał w propozycji innego typu odrzucenie zamówienia a dnia osiemnastego sierpnia odwołał z Pragi swego posła. Stwierdzamy, że pomiędzy Czechosłowacją a Portugalią nie było i nie ma żadnych konfliktów politycznych lub dyplomatycznych i w dziedzinie stosunków międzynarodowych od osobnym pozostaje wypadek, iżby niepowodzenie pertraktacji handlowych prowadziło do formalnego, jednostronnego zerwania stosunków dyplomatycznych.

Wizyta polskiej floty w Tallinie

TALLIN, 20. 8. Rano zawinęły do portu z wizytą oficjalną 3 jednostki polskiej floty wojennej. Kontrtorpedowce „Grom”, „Burza” i „Wicher” pod dowództwem komandora por. Hryniewickiego. Na spotkanie na morzu wyjechali przedstawiciele władz estońskich

i polski attaché wojskowy. Po złożonych wizytach i rewizytach oficerów polskiej floty wojennej obiadem minister wojny Lill. Wieczorem odbył się raut, wydany przez dowódcę sił zbrojnych Estonii gen. Laidonera na cześć oficerów polskiej marynarki wojennej.

Wyciąg lotniczy

PARYZ, 20. 8. Na lotnisku w Istres nastąpił start 4 samolotów francuskich do wyciągu lotniczego Istres — Damaszek — Paryż. Wystartowali: Rossi, p. Francois, Codos i Arnaud i Laumet. Rossi zamierza lądować po raz pierwszy dopiero na powrotnej drodze w Atenach.

„Nie będziemy Tolerowali bolszewizmu”

Wielka mowa Mussoliniego

PALERMO, 20. 8. Na zakończenie swego 11-dniowego pobytu na Sycylii Mussolini wygłosił do tłumu wielką mowę polityczną, której pierwszą część poświęcił lokalnym sprawom sycylijskim.

Występując przeciwko alarmom zagranicznym z okazji manewrów sycylijskich, Mussolini oświadczył, że Włochy prowadzą konkretną politykę pokojową i pragną przede wszystkim utrwalic swe stosunki z państwami sąsiednimi. Mówca stwierdził, że od marca rb. stosunki z Jugosławią doznały znacznej poprawy oraz, że stosunki z Austrią i Węgrami opierają się nadal na protokołach rzymskich, które okazały się bardzo skuteczne. Stosunki

ze Szwajcarią są „więcej niż przyjazne”. Stosunki włosko-francuskie nie dają powodu do smutku. Sporządzając bilans stosunków włosko-angielskich za ostatni okres dwuletni, mówca stwierdza, że „stosunki te nacechowane były wielkim niezrozumieniem. Opinia angielska pozostała w tyle za wypadkami, zapartując się na Włochy bardzo powierzchownie.

Włochy — ciągnął dalej Mussolini — gotowe są współpracować we wszystkich zagadnieniach życia europejskiego. Trzeba jednak liczyć się z rzeczywistością. Pierwszym takim faktem rzeczywistości jest Imperium. Mussolini wskazuje na konieczność nieczynienia różnicy pomiędzy państwami, które uznały lub nie uznały Imperium.

Rządy niemiecki i Włoch złączone są solidarnością, która trwa. Mówiliśmy już w sposób jak najbardziej kategoryczny, że nie będziemy tolerowali na Morzu Śródziemnym ani bolszewizmu, ani czegoś podobnego”.

Jeżdżący polscy u prezydenta Łotwy

Prezydent Łotwy przyjął w piątek na specjalnej audiencji ekipy jeździeckie Polski, Francji, Szwecji i Łotwy, które wezmą udział w 10-tych międzynarodowych zawodach hipicznych w Rydze.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Oddział miejsc „ABC” Al. Jerozolimskie 3 a. Tel. 88-333 przyjmują interesantów codziennie w godzinach 16.30—19.30.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Tel. 309-33. Kantor prenumerata: Al. Jerozolimskie 3 a. I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimskie 3 a. Tel. 127-33. Konto P. K. O. 23400 Skrytka Poczta 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnośnikiem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z działami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

Ceny ogłoszeń

za miejsce wysokości i milimetra przez szerokość jednej szpal ty (na wszystkich stronach — 6 szpal): na 1-ej stronie — 1 zł w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., leżarskie 30 gr. Nekrologi po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże liter — w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy. — Druk druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Al. Jerozolimskie 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 4 wlecz. Tel. 127-33.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC” Sp. z ogr. odp.